

Kto odpowiada za utrzymanie ulic?

Drugi, które przebiegają przez osiedle mają różnych właścicieli.

Spółdzielnia Mieszkaniowa „Na Skarpie” w interesie mieszkańców przekazała kilka ulic, które były jej własnością miastu. - Zrobiliśmy to z powodu kosztów utrzymania. Z pieniędzy mieszkańców nie musimy tych ulic odśnieżać, łątać dziur i malować pasów. Mieszkańcy więc oszczędzają, a za właściwy stan tych dróg odpowiada Miejski Zarząd Dróg - tłumaczy Wojciech Piechota, wiceprezes SM „Na Skarpie”.

Spółdzielnia przekazała drogi miastu z jeszcze jednego powodu. Od gruntów, które one zajmowały trzeba było płacić podatek. - Jako spółdzielnia nie mieliśmy z tego żadnych korzyści, a same wydatki - wyjaśnia wiceprezes Piechota.

Teraz to Miejski Zarząd Dróg administruje wszystkimi drogami, które nie należą do spółdzielni. On również odpowiada za stan przylegających do nich parkingów, chodników i ścieżek rowerowych.

Ulice, które należą do miasta:

- ⇒ Konsytucji 3-go Maja
- ⇒ Kosynierów Kościuszkowskich
- ⇒ Ligi Polskiej
- ⇒ Wyszyńskiego
- ⇒ Śląskiego
- ⇒ Bolta
- ⇒ Raszei
- ⇒ północna część Kolankowskiego
(do spółdzielni należy tylko część południowa, bliżej wieżowców)
- ⇒ Olimpijska
- ⇒ Przy Skarpie
- ⇒ Plac Honorowych Dawców Krwi
- ⇒ Szosa Lubicka

Ciepło, tanio, wygodnie

Spółdzielnia od wielu lat inwestuje w nowoczesne technologie ciepłownicze. Co z tego wynika dla mieszkańców?

To, czego nie widać gołym okiem ma ogromny wpływ na wysokość płaconych rachunków i komfort mieszkania. - Przede wszystkim zainwestowaliśmy w automatykę pogodową. Są to specjalistyczne urządzenia zainstalowane w piwnicach. Jak sama nazwa wskazuje reagują na zmiany temperatury. Gdy na dworze robi się ciepło, same zmniejszają dopływ ciepła. W efekcie zużycie jest ciepłe, a więc rachunki niższe - tłumaczy Maciej Sobczak, główny specjalista do spraw ciepłowniczych SM „Na Skarpie”.

Spółdzielnia zamontowała również we wszystkich budynkach zawory podpionowe. One także wpływają na niższe zużycie. - Wyobraźmy sobie sytuację, że w danym budynku ktoś zakręca termostat. Powoduje to wzrost ciśnienie w instalacji. Zawór podpionowy wyrównuje ciśnienie w pionach. Ma też jeszcze inną zaletę, którą widać, a w zasadzie słycać. Wszyscy na pewno pamiętamy jak jeszcze kilka lat temu przepływająca przez kaloryfery woda potrafiła obudzić nawet umarłego. Po zain-



Maciej Sobczak tłumaczy, że dzięki inwestycjom w unowocześnianie instalacji mieszkańcy ponoszą niższe koszty ogrzewania

stalowaniu zaworów podpionowych takich hałasów już nie ma - wyjaśnia Sobczak.

Zawory podpionowe umożliwiają również wymianę grzejników zimą. Wystarczy odciąć ciepło tylko w jednym pionie, a nie jak dawniej, odłączając cały blok.

Takie zawory na instalacjach CO

zamontowane są we wszystkich blokach. Połowa z nich ma dodatkowo takie zawory na ciepłej wodzie. Dzięki nim ciepła woda leci z kranu od razu, nie trzeba czekać kilku sekund aż spłynie zimna, i dopiero popłyne gorąca. W ciągu dwóch, trzech urządzeń będą we wszystkich budynkach.

Jak płacić mniej za ogrzewanie

Największe oszczędności w zużyciu ciepła przynosi ocieplenie budynku i wymiana okien. Istnieje jednak wiele innych sposobów, by rachunki za ogrzewanie były niższe, a mieszkańcy nie marzli.

- Podstawowy błąd jaki ludzie popełniają zimą to niewłaściwe wietrzenie pomieszczeń. Okna powinny być otwierane szeroko, ale na krótko. To pozwoli na wymianę powietrza, ale nie wychłodzi nam wszystkich przedmiotów, które są w pokoju. Oczywiście, gdy okno jest otwarte, zamykamy termostat. Długotrwałe wietrzenie powoduje utratę ciepła przez wszystkie przedmioty. Potem muszą się one długo nagrzewać, a to odbija się na zużyciu ciepła - tłumaczy Krzysztof Jaczkowski, dyrektor firmy „Brun-Pol”, która rozlicza zużycie energii cieplnej.

Inne metody oszczędzania ciepła:

● Termostaty samoczynnie ograniczają dopływ ciepła, gdy temperatura wzrasta. Jeśli chcemy mieć jeszcze niższą nie otwieramy okien i drzwi, ale przykręćmy termostat.

● Wyjeżdżając na kilka dni z domu można zakręcić kaloryfery ustawiając termostat na najniższą pozycję. Nie trzeba się bać, że niska temperatura rozsądzi nam kaloryfery, a w domu będzie mróz. Termostaty mają bowiem zabezpieczenie przed zamrażaniem. Gdy temperatura spada poniżej ośmiu stopni Celsjusza samoczynnie włączają dopływ ciepła.

● Jeśli nie stać nas na wymianę okien warto uszczelnić stare.

● Niektórzy próbują oszukiwać podzielniki ciepła przez okładanie ich mokrymi szmatami, albo włączanie w ich pobliżu wentylatora. Efekt jest odwrotny od zamierzonego. Mokra szmata powoduje większe parowanie podzielnika, a więc wykazuje on wyższe zużycie. Z kolei wentylator zużywa prąd, który również kosztuje.

● Termostatowi nie należy zasłaniać meblami czy grubymi zasłonami ponieważ działa on wtedy nieprawidłowo.

zalecane temperatury

łazienka	23°C
pokój dzienny	20°C
kuchnia	20°C
sypialnia	17°C
korytarz	14°C